

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Treść: Ogólna sytuacja gospodarcza: wskaźniki produkcji, stan bezrobocia, przewozy kolejowe, ruch cen hurtowych. Sytuacja w poszczególnych gałęziach przemysłu i górnictwa: w górnictwie węglowym, przemyśle naftowym, hutnictwie żelaznym, produkcji cynku i ołowiu, przemyśle włókienniczym, drzewnym, chemicznym, metalowym, garbarstwie i przemyśle mineralnym.

Ogólny rozwój produkcji przemysłowej ilustrują następujące wskaźniki produkcji (według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen):

Miesiąc i rok	Wskaźniki		
	ogólnej produkcji przemysłowej	dóbr wytwórczych	dóbr spożycia
Styczeń 1928 roku	123,3	133,2	123,9
Lipiec 1928 „	127,8	147,5	121,0
Styczeń 1929 „	136,7	152,4	135,5
Lipiec 1929 „	126,2	142,7	109,3
Styczeń 1930 „	116,6	132,0	102,0
Lipiec 1930 „	103,5	113,4	96,8
Styczeń 1931 „	95,5	92,9	91,6
Lipiec 1931 „	92,7	92,1	90,5
Styczeń 1932 „	67,9	57,5	68,7
Lipiec 1932 „	54,1	42,6	62,2
Styczeń 1933 „	46,8	37,7	48,6
Lipiec 1933 „	57,8	48,2	57,8

Powyższe cyfry wskazują na znaczną poprawę wytwórczości przemysłowej w porównaniu nie tylko z początkiem roku bieżącego,

ale również w stosunku do połowy 1932 roku. Wpłynęło na to przede wszystkim polepszenie ogólnoswiatowej konjunktury przemysłowej oraz wyczerpanie rynku z nadprodukcji, wskutek czego zwiększone nieco zapotrzebowanie wewnętrzne znajduje szybkie odbicie we wzroście produkcji. Nie bez znaczenia dla wzrostu produkcji jest znaczne wzmoczenie eksportu w dziale hutniczo-żelaznym do Rosji oraz w dziedzinie drzewnej i cynkowej na inne rynki zagraniczne.

Stan zatrudnienia i bezrobocia kształtowały się, jak następuje (w tysiącach):

			zatrudnieni	bezrobotni zarej.
1928	rok	styczeń	764,2	165,3
"	"	lipiec	856,3	116,7
1929	"	styczeń	820,4	126,4
"	"	lipiec	854,0	98,7
1930	"	styczeń	796,4	249,5
"	"	lipiec	787,8	194,3
1931	"	styczeń	643,7	340,8
"	"	lipiec	673,2	255,2
1932	"	styczeń	544,7	338,4
"	"	lipiec	566,5	240,2
1933	"	styczeń	429,0	267,0
"	"	lipiec	612,0	215,0

Powyższe dane potwierdzają wzmoczenie działalności przemysłowej przemysłu w połowie roku bieżącego w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Przewóz towarów na kolejach polskich kształtował się przeciętnie dziennie w wagonach 15-tonnowych, jak następuje:

1925	rok	12.408	wagonów
1926	"	14.081	"
1927	"	16.198	"
1928	"	17.413	"
1929	"	17.990	"
1930	"	14.924	"
1931	"	13.622	"
1932	"	10.464	"
1933	" styczeń	8.738	"
"	" luty	9.115	"
"	" marzec	9.759	"
"	" kwiecień	8.594	"
"	" maj	9.171	"
"	" czerwiec	9.670	"
"	" lipiec	10.605	"

Cyfry powyższe z połowy roku bież. nie odbijają wzmoczenia wytwórczości dlatego, że w dziedzinie, która najwięcej absorbuje tonnaż kolejowy, t. j. w górnictwie węglowym nastąpił spadek produkcji z powodu sezonowego zmniejszenia zapotrzebowania wewnętrznego oraz stale postępującego spadku eksportu naszego węgla.

Wzmoczenie działalności wytwórczej nie znalazło jednak odbicia w żywszym wzroście cen, o czym świadczy poniższe zestawienie wskaźników cen hurtowych, które kształtowały się w sposób następujący (przy podstawie obliczenia: 1927 r. = 100):

Rok	Artykuły rolne	Artykuły rzemysłowe	Wskaźnik ogólny
1927.	100,0	100,0	100,0
1928.	97,2	104,2	101,0
1929.	95,7	103,3	95,7
1930.	68,5	94,1	82,4
1931.	59,7	80,1	70,8
1932.	51,9	69,6	60,0
1933 styczeń	46,1	64,8	56,4
„ luty	50,5	64,2	58,2
„ marzec	50,7	63,2	57,8
„ kwiecień	50,5	63,1	57,6
„ maj	49,0	63,0	56,8
„ czerwiec	50,7	64,1	58,1
„ lipiec	50,4	64,2	58,1

Powyższe ogólne dane o sytuacji gospodarczej wskazują, że w kryzysie ekonomicznym u nas nastąpiło pewne odprężenie. Czy jednak zwiastuje ono stanowczy zwrot w kierunku zdecydowanej poprawy, czy jest raczej ożywieniem sezonowym, utrzymaniem na wyższym poziomie, niż stan produkcji przemysłowej przed rokiem, trudno orzec, bowiem nie wiadomo przedewszystkiem, czy pewne wzmoczenie konjunktury przemysłowej zagranicą, a przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, da się utrzymać na dłuższą metę. Nasze metody w walce z kryzysem nie są tak jaskrawe, jak w Ameryce, gdzie przy pomocy zbyt radykalnych i w dużym stopniu ryzykownych środków, jak dewaluacja pieniężna, wpływa się na wzmoczenie konsumpcji wewnętrznej. Nasze środki z tego zakresu są stosunkowo niewinne, jednakowoż obliczone na spokojne i głębokie oddziaływanie, jak np. częściowe oddłużenie rolnictwa i własności nieruchomości, przyczynić się winny do podniesienia czasem zdolności nabywczej społeczeństwa, od czego zależy postęp w kształtowaniu się konjunktury przemysłowej.

W dalszym ciągu podajemy dane z rozwoju główniejszych gałęzi naszego przemysłu i górnictwa do połowy 1933 roku.

Górnictwo węglowe wykazuje następujący rozwój produkcji:

1928	rok	średnio	miesięcznie	3.417.000	tonn
1929	„	„	„	3.841.000	„
1930	„	„	„	3.125.000	„
1931	„	„	„	3.189.000	„
1932	„	„	„	2.402.000	„
1933	„	styczeń	2.399.000	„
„	„	luty	2.123.000	„
„	„	marzec	2.130.000	„
„	„	kwiecień	1.750.000	„
„	„	maj	1.813.000	„
„	„	czerwiec	1.911.000	„
„	„	lipiec	2.106.000	„

Powyższe dane wskazują, że spadek produkcji węgla w 1933 roku przybrał nienotowane tempo.

Zbyt węgla był następujący:

			Zbyt w kraju	Eksport
1928	rok	średnio miesięcznie	1.967.000 tonn	1.117.000 tonn
1929	„	„	2.250.000 „	1.200.000 „
1930	„	„	1.691.000 „	1.066.000 „
1931	„	„	1.569.000 „	1.190.000 „
1932	„	„	1.269.000 „	863.000 „
1933	„	styczeń	1.317.000 „	822.000 „
„	„	luty	1.152.000 „	736.000 „
„	„	marzec	1.211.000 „	684.000 „
„	„	kwiecień	993.000 „	583.000 „
„	„	maj	980.000 „	615.000 „
„	„	czerwiec	1.055.000 „	685.000 „
„	„	lipiec	1.112.000 „	834.000 „

Z powyższych danych wynika, że zarówno spożycie węgla krajowe, jak i wywóz zagranicę wykazują w 1933 roku spadek w porównaniu z przeciętną za rok ubiegły.

Nafta. Wydobycie ropy naftowej i wytwórczość produktów naftowych rozwijały się, jak następuje:

			Wydobycie ropy	Wytwórczość produktów
1928 rok	średnio	miesięcznie	61.800 tonn	55.000 tonn
1929	„	„	56.500 „	50.000 „
1930	„	„	55.200 „	48.000 „
1931	„	„	53.000 „	47.000 „
1932	„	„	46.000 „	41.000 „
1933	„	styczeń	48.000 „	42.000 „
„	„	luty	43.000 „	43.000 „
„	„	marzec	47.000 „	37.000 „
„	„	kwiecień	45.000 „	27.000 „
„	„	maj	47.000 „	44.000 „
„	„	czerwiec	47.000 „	47.000 „
„	„	lipiec	48.000 „	52.000 „

Z powyższych cyfr wynika, że zarówno wydobycie ropy, jak i wytwórczość produktów naftowych nie wykazały w pierwszej połowie r. b. odchylenia od danych przeciętnych za 1932 rok.

Zbyt produktów naftowych był następujący:

			W kraju	Eksport
1928 rok	średnio	miesięcznie	31.000 tonn	21.700 tonn
1929	„	„	34.200 „	20.800 „
1930	„	„	34.000 „	16.000 „
1931	„	„	31.000 „	18.000 „
1932	„	„	25.000 „	18.000 „
1933	„	styczeń	28.000 „	16.000 „
„	„	luty	23.000 „	17.000 „
„	„	marzec	25.000 „	16.000 „
„	„	kwiecień	22.000 „	14.000 „
„	„	maj	19.000 „	19.000 „
„	„	czerwiec	17.000 „	18.000 „
„	„	lipiec	21.000 „	19.000 „

Dane powyższe wskazują, że spożycie wewnętrzne wykazuje większy spadek niż zbyt zagranicę, który utrzymuje się na niezmiennym poziomie od szeregu lat.

Hutnictwo żelazne wykazuje następujący rozwój wytwórczości:				Surówka	Stal zlewna	Wytw. walc.
				w tonnach		
1913 rok	średnio	miesięcznie				
1913	rok	średnio	miesięcznie	86.000	138.000	100.000
1922	"	"	"	40.000	84.000	62.000
1924	"	"	"	18.000	57.000	39.000
1926	"	"	"	27.000	65.000	47.000
1928	"	"	"	57.000	120.000	87.000
1929	"	"	"	59.000	115.000	80.000
1930	"	"	"	40.000	103.000	75.000
1931	"	"	"	29.000	87.000	63.000
1932	"	"	"	17.000	46.000	33.000
1933	"	styczeń	19.000	46.000	26.000
"	"	luty	21.000	52.000	40.000
"	"	marzec	26.000	70.000	50.000
"	"	kwiecień	26.000	69.000	49.000
"	"	maj	27.000	80.000	50.000
"	"	czerwiec	28.000	76.000	49.000
"	"	lipiec	31.000	74.000	56.000

Dane powyższe wskazują, że rekordowy spadek produkcji hutnictwa żelaznego przypadł na 1932 rok, od tej pory zauważa się znaczną poprawę, co świadczy, że przesilenie w tej gałęzi wytwórczości przeszło swój kulminacyjny punkt. Na ten stan rzeczy składa się zwiększenie zbytu zarówno w kraju, jak i zagranicę.

Zbyt wytworów hutniczych był następujący:

				Zbyt w kraju	Ekspert
				w tonnach	
1927 rok	średnio	miesięcznie			
1927	rok	średnio	miesięcznie	44.000	12.000
1928	"	"	"	59.000	13.000
1929	"	"	"	42.000	19.000
1930	"	"	"	31.000	35.000
1931	"	"	"	22.000	32.000
1932	"	"	"	13.200	11.300
1933	"	styczeń	22.800	11.000
"	"	luty	42.600	14.000
"	"	marzec	14.000	16.000
"	"	kwiecień	12.000	22.000
"	"	maj	11.000	25.000
"	"	czerwiec	12.000	19.000
"	"	lipiec	17.000	30.000

Cynk i ołów wykazały następującą produkcję:

			Cynk Ołów	
			w t o n n a c h	
1926 rok	średnio	miesięcznie	10.000	2.200
1927	"	"	13.000	2.500
1928	"	"	13.000	3.000
1029	"	"	14.000	3.000
1930	"	"	14.500	3.500
1931	"	"	10.900	2.500
1932	"	"	7.200	990
1933	"	styczeń	6.500	1.200
"	"	luty	6.100	1.700
"	"	marzec	6.500	1.500
"	"	kwiecień	6.200	—
"	"	maj	6.600	—
"	"	czerwiec	6.400	1.100
"	"	lipiec	7.000	1.100

Prawie 90% produkcji cynku idzie na eksport, który silnie zmalał, pociągając za sobą ograniczenie produkcji.

Stan najważniejszych gałęzi przemysłu chemicznego był w pierwszej połowie 1933 roku następujący:

Przemysł włókienniczy wykazał znaczną aktywność wskutek dobrych widoków na zbyt wobec małych zapasów towarów na rynku oraz wskutek zakupów spekulacyjnych, szczególnie z zakresu przędzy, ze strony posiadaczy dolarów, uciekających od tej waluty wskutek jej dewaluacji. Naogót więc panowało znaczne ożywienie we wszystkich działach przemysłu włókienniczego, a więc bawełnianym, wełnianym, dzianym, jutowym i konfekcyjnym. Również eksport zaczął się poprawiać, wykazując w lipcu 1933 wzrost zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca tegoż roku, jak i lipca roku ubiegłego, stanowiąc zł 5,7 milj. wobec zł 3,6 milj. w czerwcu r. b. i zł 5,6 milj. w lipcu r. ub.

Przemysł drzewny wykazuje znaczną poprawę interesów. Przedewszystkiem eksport wzrósł poważnie w porównaniu z 1932 rokiem wskutek ożywionego wywozu do Anglii i Holandji na cele ruchu budowlanego, do Stanów Zjednoczonych w zakresie klepek dębowych i mebli, do Niemiec, Czechosłowacji i Łotwy z zakresu papierówki. Produkcja dykt i fornierów jest na wysokim poziomie. Krajowy ruch budowlany wykazuje również znaczne zapotrzebowanie pod względem materiałów drzewnych. Naskutek tej koniunktury ceny drzewa kształtowały się zwykłe

Przemysł chemiczny w zakresie nawozów sztucznych wykazał w pierwszej połowie r. b. lepsze wyniki, niż w tym samym okresie r. ub. Na to wpłynął głównie wzrost eksportu, przy tem samym zapotrzebowaniu nawozów na potrzeby krajowe. Naskutek ożywienia budownictwa oraz przemysłu włókienniczego poprawił się popyt w dziale produktów węglpochodnych. Tak samo ożywiła się konjunktura w zakresie sody oraz przędzy jedwabiu sztucznego.

Przemysł metalowo-przetwórczy wykazuje w niektórych dziedzinach pewne oznaki poprawy w porównaniu z 1932 rokiem. Odnosi się to do fabrykacji maszyn włókienniczych, silników lotniczych, maszyn elektrycznych, narzędzi, kotłów parowych, aparatów chemicznych, rur żelaznych kutyh, naczyń emaljowanych, opakowań blaszanych, drutu i gwoździ, lin stalowych, drutów i prętów mosiężnych i miedzianych, blachy miedzianej oraz w odlewnictwie żelaznem i wodociągowem. Natomiast budowa parowozów, wagonów, silników spalinowych, obrabiarek, urządzeń zdrowotnych, budowa okrętów, fabrykacja wyrobów platerowanych i kabli elektrycznych ma niezmieniony w porównaniu z 1932 rokiem stan zatrudnienia. Działy, produkujące na zamówienia rządowe (parowozy, wagony, okręty) wykończają istniejące zamówienia, nie mając dalszych,, wobec braku planu inwestycyj w sferach rządowych na natępny okres budżetowy. W fabrykach maszyn rolniczych stan zatrudnienia poprawił się nieco w porównaniu z 1932 rokiem wskutek braku na składzie szeregu maszyn i narzędzi, jednak obroty handlowe nie przekraczają 25% stanu z 1929 roku.

Garbarstwo wykazuje dosyć ożywioną konjunkturę z powodu znacznego zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Widoki na przyszłość również są dobre, ponieważ niskie ceny wyrobów skórzanych pozwalają na zaopatrywanie potrzeb ludności w szerokich sferach.

W przemyśle mineralnym również znać pewne ożywienie, szczególnie w produkcji cegły, ponieważ naogół istnieją niewielkie zapasy z dawniejszego okresu, a ruch budowlany, aczkolwiek niewielki, daje możność zużytkowania całej obecnej produkcji cegły. Zbyt cementu jednakowoż nie był zadowalający, co kładzie się głównie na karb zbyt wysokiej ceny kartelowej. Przymusowe rozwiązanie kartelu przez czynniki rządowe naskutek wyroku sądu kartelowego napewno wpłynie na obniżenie ceny, a więc i na rozszerzenie się rynku zbytu zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Stefan Czarnowski (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE.

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Sytuacja walutowa. Obieg pieniężny. Rynek lokacyjny.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Konferencja londyńska nie przyczyniła się do jakiegokolwiek unormowania międzynarodowych stosunków pieniężnych. W toku jej obrad zarysowały się zupełnie wyraźnie rozbieżności poglądów na metody i środki, jakie należy stosować w dziedzinie pieniężnej, celem zwalczania przesilenia światowego. Z uwagi na pewne podobieństwo tych metod i środków, wyodrębniły się trzy zespoły walutowe państw, oddziaływające w silniejszym stopniu na układ światowych stosunków pieniężnych. Do pierwszej grupy wchodzi Stany Zjednoczone łącznie z krajami, związanymi z dolarem, drugą grupę stanowią oprócz Wielkiej Brytanii jej kolonie i dominja oraz kraje skandynawskie, wreszcie trzecią stanowią wraz z Polską sześć krajów, utrzymujących system waluty złotej. Ostatnia grupa złożyła na konferencji londyńskiej deklarację, w myśl której uważa utrzymanie swych walut na dotychczasowym poziomie za zasadniczy warunek finansowej i gospodarczej odbudowy świata. Deklaracja ta poparta została następnie porozumieniem wspomnianych państw, zawartem w dniu 8 lipca w Paryżu, a sprowadzającym się do udzielania sobie wzajemnej pomocy na wypadek zagrożenia stałości waluty któregośkolwiek z uczestników.

Porozumienie państw „bloku złotego”, posiadających około 40% światowych zapasów złota monetarnego, przyczyniło się w dużym stopniu do uspokojenia walutowego na kontynencie europejskim, przejawiającego się między innymi w zachowaniu spadku rezerw banków centralnych. Dzięki temu porozumieniu wystąpiła również i na rynku polskim poprawa, którą ponadto wzmocnił fakt podpisania w dniu 2 sierpnia przez Polskie Koleje Państwowe pożyczki angielskiej w wysokości 1,980 tys. funtów na elektryfikację węzła warszawskiego. Wprawdzie transakcja ta jest stosunkowo niewielka, jednakże jej znaczenie jest o tyle poważne, że zawarta została w okresie zupełnego zaniku na świecie dłużerterminowych operacyj kredytowych, oraz że osiągnięto ją w Londynie, którego opinia w zakresie rozdziału kapitałów jest miarodajna dla wszystkich innych rynków.

Ujemny wpływ na polski rynek pieniężny wywierał jedynie dalszy spadek kursu dolara, który pociągał za sobą wycofywanie wkładów dolarowych z instytucyj finansowych, położonych zwłaszcza w województwach południowych, gdzie wkłady w tej walucie

stanowiły częstokroć prawie wyłączną formą lokat. Niektóre małopolskie komunalne kasy oszczędności musiały skutkiem tego ograniczać wysokość poszczególnych wypłat. Jednakże w sierpniu a także i we wrześniu sytuacja poprawiła się również i pod tym względem, jak o tein przekonywuje stan wkładów zwaloryzowanych lub w walutach obcych w bankach komunalnych, kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych, akredytowanych w Banku Polskim, których spadek w sierpniu był mniejszy, aniżeli poprzednio.

	maj	czerwiec	lipiec	sierpień
	w miljonach złotych			
Banki175,0	166,1	145,5	135,6
K. K O133,0	124,4	113,8	115,0
Spółdzielnie kredytowe	<u>27,7</u>	<u>25,7</u>	<u>24,3</u>	<u>24,1</u>
	335,7	316,2	283,6	274,7

Część likwidowanych wkładów dolarowych zamieniana jest na wkłady złote i przenoszona przeważnie do P. K. O., która wykazuje co miesiąc znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych. Banki państwowe wykazują stosunkowo małe wahania na rachunku wkładów, natomiast dalszy ich spadek istnieje w bankach prywatnych i częściowo w komunalnych kasach oszczędności. Ogólna suma wkładów wszelkich typów w Banku Polskim, bankach państwowych, P. K. O., 47 bankach akcyjnych i 7 większych domach bankowych oraz w komunalnych kasach oszczędności zmniejszyła się w ciągu maja o 25,9 milj. zł w ciągu czerwca wzrosła o 12,7 milj. zł i wreszcie w ciągu lipca obniżyła się ponownie o 1,8 milj. zł do 2,289,9 milj. zł.

Zapotrzebowanie gotówki przez rolnictwo wzrosło w związku z finansowaniem zbiorów oraz co ważniejsze — w związku z koniecznością regulowania nagromadzonych zobowiązań. Natomiast potrzeby kredytowe przemysłu i handlu są nadal małe i odpowiadają obecnemu stanowi obrotów gospodarczych. Z tego względu, jak również wskutek ciągłego odpływu wkładów, działalność kredytowa banków akcyjnych kurczy się nadal. Ogólna suma udzielonych przez banki prywatne kredytów zmniejszyła się w maju o 22,6 milj. zł, w czerwcu o 18 milj. zł, a w lipcu o 22,9 milj. zł do 881,5 milj. zł.

Działalność kredytowa Banku Polskiego. Ogólny stan kredytów wykorzystanych w Banku Polskim zwiększył się od końca maja do końca sierpnia r. b. o 14,1 milj. zł na co złożyło się głównie rozpoczęte w końcu kwietnia dyskonto biletów skarbowych. W przeciwstawieniu do portfela tych biletów,

portfel wekslowy obniżał się w ciągu czerwca i lipca, poczem wykazał wzrost w okresie późniejszym. Pożyczki zastawowe wzrosły do końca lipca, natomiast w sierpniu zmniejszyły się.

	31. V.	30. VI.	31. VII.	31. VIII.	20. IX.
	w iniljonach złotych				
portfel wekslowy . . .	645,7	634,2	633,3	648,1	620,1
pożyczki zastawne . . .	106,5	107,8	109,2	103,3	97,0
bilety skarbowe zdysk.	30,9	35,8	46,9	45,8	49,6
	783,1	777,8	789,4	797,2	766,7

Do końca czerwca zostały niemal całkowicie spłacone kredyty na rejestrowy zastaw rolniczy. Na sezon rolniczy 1933/34 przeznaczył Bank na tenże kredyt sumę 30 milj. zł, zmieniając pozbatem dotychczasowe warunki jego udzielenia. Poprzednia norma kredytu, wynosząca 50% wartości zboża zarówno omłóconego, jak i nieomłóconego, została obecnie dla zboża omłóconego podwyższona do 60%. Bank będzie dyskontował weksle, pochodzące z zastawu rolniczego, według obowiązującej stopy, wynoszącej obecnie 6%. Banki, rozprowadzające ten kredyt, mogą pobierać od zastawców $1\frac{3}{4}\%$ ponad stopę Banku Polskiego, a ponadto potrącać sobie efektywne koszty oszacowania jednakże nieprzekraczające $\frac{1}{2}\%$ jednorazowo od udzielonej pożyczki. Koszty tego kredytu dla rolnictwa mają być jednakże mniejsze, dzięki temu, że ich część zamierza pokryć Skarb państwa z funduszy interwencyjnych. Tak sarny, jak dotychczas, spłata ma nastąpić w ciągu sześciu miesięcy, a mianowicie w styczniu, lutym, marcu i kwietniu po 15%, a w następnych dwóch miesiącach po 20% zaciągniętej pożyczki.

Wskutek opóźnienia zniw tegorocznych, a następnie wskutek stosowanej przez banki ostrej selekcji kredytobiorców, zadłużenie z tytułu kredytu na rejestrowy zastaw rolny wzrastało w Banku Polskim powoli i wynosiło w końcu sierpnia 4,4 milj. zł a w dniu 20 września 11,2 milj. zł.

Sytuacja walutowa kształtowała się w dalszym ciągu pomyślnie. Dzięki współpracy nawiązanej przez Państwa o walucie złotej, a mającej na celu utrzymanie stałości tej waluty, dało się zauważyć na rynkach pieniężnych państw, „bloku złotego” a więc i na rynku polskim, znaczne uspokojenie wśród publiczności oszczędzającej. Zapotrzebowanie rubli i dolarów złotych dla celów tezauryzacji zmniejszyło się, ceny tych monet obniżyły się, równocześnie zaś stan rezerw złota i walut w Banku Polskim wykazywał znamiennej stabilizację.

Poza tern w miarę obniżania się kursu dolara wzmagala się stale w ciągu maja, czerwca i lipca podaż banknotów dolarowych w Banku Polskim. Następnie jednak podaż ta znacznie zmalała i wyniosła w sierpniu tylko 3,6 milj. zł wobec 20,2 milj. zł w lipcu. W rezultacie od końca maja do 20 września r. b. zapas złota i walut w Banku Polskim zmniejszył się stosunkowo nieznacznie, gdyż o 12,8 milj. zł co przedstawiają następujące liczby w milj. zł.

	31. V.	30. VI.	31. VII.	31. VIII.	20. IX.
złoto	472,3	472,6	472,8	473,0	473,4
pieniądze zagraniczne i dewizy	88,8	80,4	81,2	75,1	74,9
	561,1	553,0	554,0	548,1	548,3

Pokrycie złotem łącznej sumy biletów w obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań wykazuje bardzo małe zmiany; dnia 20 września wynosiło ono 44,91%.

Obroty dewizami na giełdzie warszawskiej były od czerwca mniejsze aniżeli w poprzednich miesiącach. Stosunkowo najwięcej transakcyj, gdyż około 45% ogólnej sumy obrotów, dokonywa się dewizą na Paryż, która wykazuje minimalne wahania kursowe. W przeciwieństwie do niej największym wahaniami kursowym i ciągłej skłonności spadkowej podlega dewiza na Nowy Jork, której kurs 7.55 w początkach czerwca obniżył się do 5.80 w dniu 22 września. Równocześnie, chociaż w mniejszym stopniu aniżeli dewiza nowojorska, zniżkuje również dewiza na Londyn, notowana 22 września po 27.6. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że wypłata na Amsterdam, po osiągnięciu dużej poprawy w związku z umową zawartą przez państwa bloku złotego, zaczęła od końca sierpnia wykazywać ponowne osłabienie kursu.

Za dolary gotówkowe płacił Bank Polski 22 września po 5.65.

Obieg pieniężny. Obieg pieniężny zwiększył się od końca maja do końca sierpnia o 29,5 milj. zł. Złożyła się na to wyłącznie emisja skarbowa, gdy tymczasem obieg biletów Banku Polskiego prawie nie zmienił się.

	31. V.	30. VI.	31. VII.	31. VIII.	20. IX.
	w milionach złotych				
Bilety Banku Polsk.	1,003,9	1,003,8	1,002,6	1,004,4	966,0
Emisja skarbowa:					
monety srebrne	231,8	234,7	240,3	250,4	238,5
bilon	<u>93,9</u>	<u>91,4</u>	<u>104,8</u>	<u>104,3</u>	<u>94,3</u>
	1,329,6	1,329,9	1,347,7	1,359,1	1,298,8

Rynek lokacyjny. Po niżkowej tendencji obrotów i kursów która trwała na giełdzie warszawskiej od końca czerwca zarówno w dziale papierów o stałym oprocentowaniu, jak i dywidendowych, w lipcu a także i w sierpniu nastąpiło znaczne ożywienie. Z papierów państwowych stosunkowo największym zainteresowaniem cieszyły się w tym okresie 7%-wa pożyczka stabilizacyjna i pożyczki preniowe. Zwyżkowały również kursy listów zastawnych towarzystw kredytowych, a zwłaszcza poszukiwane były stale 8%-we listy zastawne m. Warszawy przy braku materiału. Tak samo w dziale akcji dużemu zwiększeniu się obrotów towarzyszyła zwyżka kursów, która ogarnęła przedewszystkiem akcję Banku Polskiego a ponadto głównie akcje przedsiębiorstw metalowych. W końcu sierpnia tendencja zwyżkowa obrotów i kursów załamała się, ustępując we wrześniu miejsca ogólnej fali niżkowej

St. Warchoł (Warszawa).

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Treść: 1. Spółdzielczość w świecie; 2. Spółdzielczość w Polsce; 3. Unifikacja Związków „Zjednoczenia”; 4. Nowelizacja Ustawy o spółdzielniach.

W chwili gdy mija czwarty rok ciężkiego przesilenia gospodarczego, zwanego powszechnie kryzysem, warto może rzucić okiem na najważniejsze ośrodki spółdzielczości w całym świecie i w kilku słowach zaznaczyć stan obecny tej formy organizacji życia społecznego.

Najpotężniejszą bodaj grupę stanowi spółdzielczość olbrzymiego imperjum brytyjskiego nie tylko ze względu na rozległość terytorjum oraz liczbę spółdzielni i ich członków, ale także ze względu na zdecydowaną postawę pewnych odłamów spółdzielczych w stosunku do panującego ustroju gospodarczego świata.

I tak, w samej Anglii, Walji i Szkocji spółdzielczy ruch spożywców potężnieje z roku na rok, a nawet za pośrednictwem swej politycznej Partji Spółdzielczej ogłosił konkretny program rekonstrukcji obecnego systemu gospodarczo - społecznego. Rolnicy zaś angielscy, którym ich indywidualność stała dotąd na przeszkodzie w osiągnięciu wydatniejszych rezultatów na drodze spółdzielczego współdziałania, przekonali się w dobie kryzysu, jak wielkie usługi oddać potrafi organizacja spółdzielcza, tembardziej

że spółdzielczość spożywców wyszła im daleko na spotkanie. Spółdzielczość irlandzka, która w roku ubiegłym straciła swego założyciela i przywódcę w osobie H. Plunketta, dowiodła, że potrafi oprzeć się przeciwnościom gospodarczym nawet tak silnym jak obecne.

W Kanadzie poole zbożowe, które w pierwszych latach Kryzysu wiele ucierpiały, poprawiły swoją sytuację w roku ubiegłym i bieżącym, skonsolidowały się finansowo, odzyskały swój dawny prestiż wśród członków i górują obecnie nad bnymi gospodarczymi konkurentami — prywatnymi przedsiębiorstwami. Poza to za inicjatywą spółdzielczych organizacji tarnierskich i związków robotniczych czterech stanów zachodniej Kanady powstała Federacja Rzeczypospolitej Spółdzielczej, która w ciągu roku zrobiła ogromne postępy, zjednała nietylko farmerów i robotników reszty Kanady ale i jej inteligencję i podczas Zjazdu w lipcu l. r. w Regina, Sask. ogłosiła program przebudowy ustroju gospodarczego dominjum Kanady drogą zdobycia władzy politycznej środkami konstytucyjnymi.

W Australji poole zbożowe funkcjonują zadawalniająco. W prowincji Queensland już 14 głównych produktów rolniczych sprzedawanych jest za pośrednictwem pooli. Spółdzielczość Nowej Zelandji nie poddaje się kryzysowi. W Południowej Afryce w ciągu ostatnich czterech lat liczba spółdzielni pozostała prawie bez zmiany, natomiast wzrosła liczba członków; w Zachodniej Afryce zaś powstało ostatnio kilkadziesiąt nowych placówek spółdzielczych. Statystyka spółdzielni w Indjach wskazuje na rozrost spółdzielczych organizacji, ich członków i kapitałów. To samo można powiedzieć o Cejlonie, wyspach malajskich i innych kolonjach brytyjskich.

We Francji, która jest krajem drobnych rolników, spółdzielczość rozwinęła się najsilniej właśnie w ostatnich latach. Obecnie istnieje tam ponad 6.000 lokalnych banków spółdzielczych, przeszło 5.500 spółdzielni dla produkcji i przetwórstwa, 30.000 spółdzielczych towarzystw ubezpieczeniowych i 12.000 syndykatów dla kupna i zbytu. W Szwajcarii jak dawniej tak i obecnie wszyscy prawie wytwórcy gospodarstw nabiałowych są członkami lokalnych spółdzielni, które tworzą federacje okręgowe, należące z kolei do jednego Związku Centralnego. Kraje skan-

dynamawskie znane są oddawna ze swego przywiązania do form spółdzielczych. W Danji z powodu trudności wywozowych nastąpiła ścisła współpraca spółdzielni rolniczych ze spożywcemu. W Norwegji wzrosła liczba spółdzielni, w Szwecji spółdzielnie są reorganizowane przy pomocy i współpracy rządu.

W Czechosłowacji zarówno kempeliczki jak mleczarnie i sklepy spółdzielcze rozwijają się dobrze, jedynie spółdzielnie elektryfikacyjne wykazały pewien zastój. W państwach nadunajskich — na Węgrzech, w Jugosławji, Bułgarji i Rumunji — jako w krajach wybitnie rolniczych, z powodu ogromnego spadku cen zbożowych powstały trudności olbrzymie. Temniemniej organizacja spółdzielcza uznana została za najodpowiedniejszą i doznaje pomocy i opieki swoich rządów.

W Chinach pierwsze spółdzielnie wydały już pewne rezultaty. W Japonji rok 1932 zaznaczył się uchwaleniem pięcioletniego planu dla propagandy ruchu spółdzielczego, co zostało zaakceptowane przez rząd japoński. Argentynie spółdzielczość jest jeszcze słaba, ale Stowarzyszenie Spółdzielni Argentyńskich prowadzi energiczną akcję na rzecz spółdzielczych elewatorów, które są budowane w szybkim tempie. W Stanach Zjednoczonych po okresie forsownego rozbudowywania spółdzielczego aparatu dla zbytu produktów rolnych, nastąpił wraz z prezydentem Rooseveltem okres, w którym spółdzielczość nie jest specjalnie faworyzowana, ale ma szanse uzyskania pozytywnych rezultatów, o ile rząd zdoła przeprowadzić kontrolę nad produkcją. O spółdzielczości w Rosji Sowieckiej, we Włoszech Mussoliniego i w Niemczech Hitlera nie wspominamy, gdyż gdyż znajduje się ona pod zbyt wyraźną kontrolą czynników rządowych.

Tak więc spółdzielczość w świecie nietylko nie poddaje się naciskowi kryzysu, ale zmierza wyraźnie do opanowania sytuacji i do zastąpienia panującego systemu kapitalistycznego systemem innym, więcej uspołecznionym.

Spółdzielczość polska pracowała w okresie 1932/1933 r. w warunkach nader uciążliwych. To też, o ile w poprzednich latach kryzysu rozwój naszej spółdzielczości uległ pewnemu zahamowaniu, o tyle w okresie omawianym nastąpiło wyraźne cofnięcie się na wszystkich niemal polach pracy, jeśli brać

pod uwagę cyfry statystyczne. Nie można jednak mówić o żadnej poważniejszej klęsce; przeciwnie, spółdzielczość trzech najważniejszych polskich zespołów: Zjednoczenia, Unji i Związku Spółzyców wykazała daleko większą odporność na zjawiska kryzysowe aniżeli przedsiębiorstwa prywatne. Jeżeli zaś chodzi o strukturę wewnętrzną ruchu, to zapisać należy na jego dobro wiele dodatnich objawów: wzrosło zainteresowanie członków sprawami własnej spółdzielni, wzmożła się czujność i inicjatywa władz, podniósł się ogólny poziom sprawności i umiejętności w kierowaniu spółdzielnią, zwiększyło się poczucie odpowiedzialności, nastąpiła ściślejsza współpraca ze związkami i centralami, uwidoczniła się wewnętrzna konsolidacja i świadomość zadań społecznych.

Wśród wielu zagadnień, jakie stoją przed polską spółdzielczością, dwa wybijają się w tej chwili na czoło: unifikacja Związków Zjednoczenia i nowelizacja ustawy spółdzielczej.

* * *

Unifikacja pięciu Związków Rewizyjnych Zjednoczenia a później i Central Gospodarczych w jeden ogólnopolski Związek Spółdzielczości Rolniczej uchwalona została na Zjazdzie Ogólnej Rady Zjednoczenia, odbytym w dniu 10 czerwca br., i stanowi fakt niezmiernie doniosły dla dziejów kooperacji rolnej w Polsce. Połączenie to, które ma się dokonać w ciągu najbliższych kilku miesięcy, będzie wykonaniem testamentu ś. p. Franciszka Stefczyka. Zakładając bowiem Zjednoczenie, pragnął Stefczyk dać podstawy pod budowę jednolitego systemu gospodarczego' spółdzielczego, któryby był stale doskonalony i usprawniany. Po dziewięciu latach istnienia Zjednoczenie skonsolidowało się już do tego stopnia, że można było powziąć decyzję scalenia istniejących dotychczas, jako odrębne jednostki prawne Związków Rewizyjnych w jeden Związek ogólnokrajowy „dla wzmożenia jego dynamiki rozwojowej, ekonomizacji sił i kosztów, zwiększenia wydajności pracy, spotęgowania odporności przeciwko czynnikom hamującym rozwój spółdzielczości i osiągnięcia należytego znaczenia w społeczeństwie i Państwie.*'

„Jako podstawowy dla siebie system organizacyjny spółdzielczość rolnicza Stefczykowska uznaje system federacyjny, którego cechą jest obejmowanie wielkiego terenu przy łączeniu autono-

micznych okręgów i powstawanie władz naczelnych przez stopniowy wybór delegatów od dołu."

Unifikacja nastąpi w dziesiątą rocznicę śmierci Stefczyka i w dziesięciolecie istnienia Zjednoczenia.

Sprawa nowelizacji ustawy o spółdzielniach omawiana jest już od dwóch lat, jednak dopiero obecnie stała się bardzo aktualną. Zrazu chodziło o zmiany niektórych paragrafów ustawy w kierunku wzmocnienia odpowiedzialności organów kierowniczych i kontrolujących spółdzielni i zmiany te zostały opracowane przez Komisję, przez Prezesa Państwowej Rady Spółdzielczej do tego celu powołaną. Wyniki pracy Komisji nie zadowolili jednak Rządu, który wskazał na konieczność przerobienia innych jeszcze artykułów o znaczeniu podstawowym. A kiedy tak Rada jak i wszystkie zespoły spółdzielcze sprzeciwiły się tym zmianom, dopatrując się w nich dążenia do wzmocnienia ingerencji państwa w ruch spółdzielczy i chęci ograniczenia niezależności tego ruchu — Rząd w ciągu miesięcy letnich opracował nowy projekt nowelizacji ustawy.

Projekt ten zawiera między innymi żądanie, by przy zakładaniu spółdzielni stwierdzona była przez Radę Spółdzielczą lub przez Związek Rewizyjny celowość tego założenia; kwalifikowanie i zatwierdzenie rewidentów związkowych ma się odbywać przez organ państwowy; uszczupla się kompetencje Rady Spółdzielczej co do przyznawania i odbierania prawa rewizyjnego Związkom, przy udzielaniu prawa rewizji może Minister Skarbu żądać od Związku Rewizyjnego ograniczenia lub rozszerzenia działalności co do terenu lub typów spółdzielni, może żądać połączenia dwóch lub więcej Związków i t. p.

Jasną jest rzeczą, że takie i tym podobne postanowienia przekreślają swobodę i niezależność ruchu spółdzielczego, to też wszystkie grupy spółdzielczości polskiej, bez względu na różnice, jakie je dzielą, zgodne są w zwalczaniu tego projektu. Losy jego mogą rozstrzygnąć się szybko, mogą też ulec jeszcze dłuższej zwłóce, a wtedy dalsze zmiany są bardzo prawdopodobne.

Jan Bargiel (Warszawa).

B. Kronika socjalna

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Treść: Koszty administracyjne w ubezpieczeniach społecznych.

Dużo pisze się — u nas i zagranicą — o kosztach administracyjnych ubezpieczeń społecznych wogóle czy też poszczególnych ich gałęzi; toczą się dyskusje, tak na łamach prasy codziennej jak i fachowej, narzeka się na wysokość tych kosztów lub staje w ich obronie. Zwłaszcza w chwili obecnej, przed wprowadzeniem w życie nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych kwestja ta staje się znowu aktualną, słyszy się pytania, czy koszty administracyjne zmniejszą czy też wzrosną. W rozważaniach tych nie spotyka się jednak wyjaśnienia sprawy zasadniczej: co to są koszty administracyjne i w stosunku do czego należy je obliczać czy porównywać.

Należy rozróżnić ogólne koszty administracyjne jak czynsze dzierżawne lub koszty utrzymania i amortyzacji własnych gmachów administracyjnych, wynagrodzenia, wydatki biurowe a więc wydatki na papier, przybory do pisania, druki, telefony, portorja itp. Oprócz tego są koszty administracyjne specjalne, właściwe wszystkim lub tylko niektórym gałęziom ubezpieczeń społecznych, jak koszty dochodzeń, celem stwierdzenia wypadku losowego, koszty stwierdzenia wysokości świadczeń, które należy przyznać, koszty ich wypłaty, leczenia restytucyjnego i profilaktycznego i odpowiadające temu ostatniemu koszty zapobiegania wypadkom, koszty kontroli osób, otrzymujących świadczenia itp. wreszcie koszty, związane z rozstrzygnięciem sporów, lokatą kapitału i in. Czy nazywanie tych wszystkich wydatków „kosztami administracyjnymi” i w konsekwencji dążenie do ich obniżenia, jest słuszne? Zdaje się, że nie. Wystarczy podać jeden przykład, by wykazać, że obniżenie t. zw. kosztów administracyjnych nie zawsze jest wskazane. Osoby, otrzymujące renty, poddaje się po pewnym czasie ponownej kontroli lekarskiej, celem stwierdzenia, czy zachodzą jeszcze warunki, konieczne do wypłaty świadczenia wogóle lub w dotychczasowej wysokości. Tego rodzaju perjodyczne kontrole — a często i nadzwyczajne — dają w rezultacie obniżenie ogólnej kwoty perjodycznie wypłacanych świadczeń; oczywiście powodują one jednorazowy wzrost „kosztów administracyjnych” (honorarja le-

karskie, druki, portorja), zwłaszcza przy porównywaniu kosztów administracyjnych do ogólnych wydatków — pierwsze wzrastają zwykle nieznacznie, drugie maleją. Czy należy zaniechać tych kontroli, by nie powodować wydatków, wzmagających koszty administracyjne? W miesięczniku „Soziale Zukunft” porusza adwokat Neuendorff kwestję kosztów administracyjnych w ubezpieczeniu wypadkowym, wykazując, że zamierzona reforma tego ubezpieczenia w Niemczech, któraby miała złączyć spółki zawodowe w jedną instytucję, nie da korzystnych rezultatów, jeśli chodzi o obniżenie kosztów administracyjnych. W sposób ironiczny wyraża się o krytykujących wysokość kosztów administracyjnych, przedstawiając niesłuszność uważania kwot, wypłaconych tytułem świadczeń, za obrót w znaczeniu kupieckim i porównywanie z nimi kosztów administracyjnych, tembardziej, że dążeniem każdego zakładu winno być właśnie zmniejszenie tego „obrotu”. W artykule swym dochodzi do przesadnego ale charakterystycznego wniosku: „Ideałem byłaby spółka zawodowa”, (instytucje, przeprowadzające w Niemczech ubezpieczenie wypadkowe) „k któraby nie potrzebowała płacić wogóle żadnej renty, a więc miałyby tylko” „koszty administracyjne”, ponieważ przez idealne zapobieganie wypadkom wykluczyłyby zgóry zdarzanie się wypadków albo też powstałe ewentualnie uszkodzenia doprowadzałyby do wyzdrowienia, nie pozostawiając żadnych skutków, przez idealne leczenie.”

Dotyczy to równocześnie drugiego zagadnienia: w stosunku do czego porównywać wysokość kosztów administracyjnych? Ironiczny ten wniosek konkluzyjny Neuendorffa wskazuje, że porównywanie wysokości tych kosztów do kwoty wypłaconych świadczeń może być niebezpieczne. Jeszcze inny przykład, również z ubezpieczenia wypadkowego, wykaże niecelowość takiego porównywania. Wysokość rent jest różna, zależnie od wymiaru procentowego a więc wpływu uszkodzenia na zdolność do zarabkowania oraz od wysokości zarobku; zaznaczyć należy, że wypłaca się więcej rent niskoprocentowych niż wysokoprocentowych. Te właśnie renty niskoprocentowe, często krótkotrwałe, których wymiar ulega częstym zmianom wskutek leczenia, polepszenia się i przyzwyczajania do skutków wypadku (obniżanie procentu, wstrzymanie i zamyka-

nie rent) powodują wyższe koszty administracyjne aniżeli renty wysokoprocentowe, wskutek wypadków ciężkich, gdzie leczenie nie rokuje żadnych widoków na polepszenie, renty te wypłacane zwykle przez długi szereg lat. Stosunek kosztów administracyjnych zatem do takich rent będzie bardzo korzystny a do rent niskoprocentowych, choć one właśnie te koszty zwiększają, podwójnie niekorzystny. To samo odnosi się również do innych gałęzi ubezpieczeń społecznych: przy niższych zarobkach są niższe renty a zatem stosunek kosztów administracyjnych do ogólnych wydatków niekorzystniejszy, ale czy opracowanie wniosku wymaga mniejszej pracy i związanych z tem wydatków?

Często oblicza się koszty administracyjne w stosunku do dochodów lub w stosunku do ilości ubezpieczonych a raczej kwoty, przypadającej na jednego ubezpieczonego. Ale i w tym przypadku miara jest nierówna: duża ilość drobnych warsztatów pracy, zatrudniających jednego lub kilku ubezpieczonych, wymaga więcej pracy a zatem powoduje wyższe koszty administracyjne aniżeli duże przedsiębiorstwa, skupiające setki czy tysiące pracowników. Wystarczy wskazać na cyfry z Górnego Śląska w porównaniu z innymi województwami: tam mała ilość pracodawców z wielką ilością ubezpieczonych a tu odwrotnie; czy opracowanie spraw, dotyczących tysiąca ubezpieczonych, jeśli chodzi n. p. o wymiar i ściągnięcie składki nadaje się w tych warunkach do jakichkolwiek porównań i wyciągania wniosków o taniej lub drogiej administracji? Również stosunek do dochodów nie może stanowić tej miary, bo te same koszty administracyjne powoduje obliczanie, ściąganie czy książkowanie składki wysokiej co niskiej.

Chcąc zatem mówić o wysokich czy niskich kosztach administracyjnych należałoby w pierwszej linii ustalić, co do tych kosztów należy zaliczyć. Już wtedy dojdzie się do przekonania, że niekiedy wysokie koszty administracyjne są właśnie oznaką dobrej, aktywnej i zapobiegliwej gospodarki i nie należy dążyć do ich obniżenia. Dopiero po tym ustaleniu możnaby porównywać wydatki z okresami poprzednimi, stwierdzając różnicę w poszczególnych pozycjach. Porównywania natomiast wysokości kosztów administracyjnych w pokrewnych zakładach i osądzanie na tej podstawie

o dobrej czy złej gospodarce należałoby unikać, bo może to wywołać skutki niezamierzone i niepożądane. Niejednokrotnie zresztą kierownictwo zakładu nie ma wpływu na wysokość tych wydatków. Wystarczy np. kilku a czasem jeden pisarz pokątny czy — często niesumienne — biuro porad prawnych, „opiekujące się” specjalnie jednym zakładem i zasypujące go wnioskami, powodując wzmożenie prac biurowych a zatem i kosztów (druki, portorja wreszcie pracownicy); albo gorsze położenie gospodarcze niektórych gałęzi, co wywołuje znowu prośby o odroczenie składek, rozłożenie ich na raty, egzekucje, procesy, wreszcie większy napływ wniosków o świadczenia itp. Gdyby można te wszystkie momenty uwzględnić i sprowadzić je do wspólnego mianownika, wtedy dopiero możnaby porównywać wysokość kosztów administracyjnych w poszczególnych zakładach.

Ministerstwo Pracy Rzeszy, podając tabelę kosztów administracyjnych w poszczególnych gałęziach ubezpieczeń społecznych w stosunku do dochodów i wydatków, zamieściło następującą uwagę: „Porównania kosztów administracyjnych do wpływu ze składek dokonano tylko dlatego, że bez przyjęcia jakiegokolwiek miary, porównanie jest niemożliwe. Należy jednak przytem wyraźnie wskazać na to, że wydaje się być zupełnie wykluczonym znaleźć rzeczywiście odpowiednią miarę. Odnosi się to zwłaszcza do tych przypadków, gdy nie chodzi tylko o porównanie ogólnych kosztów administracyjnych w różnych okresach czasu, lecz gdy chciałoby się porównywać między sobą wydatki poszczególnych instytucyj ubezpieczeń. Będzie się musiało bardzo ostrożnie postępować przy każdej próbie takiego porównania, dopóki nie będzie można sprawiedliwie osądzić wszystkie odrębności każdej instytucji ubezpieczeń odnośnie do kręgu osób ubezpieczonych i otrzymujących renty, stosunków lokalnych i zdrowotnych, warunków wyniku pracy, wpływów społecznych itd.” Wszystko, co poprzednio powiedziano, potwierdza słuszność tej uwagi, podkreślić jeszcze raz należy, że niekiedy wysokie koszty administracyjne są korzystniejsze i powodują potaniecie samego ubezpieczenia, to też krytykując je, należy uwzględnić, wszystkie okoliczności, by nie popełnić błędu przy wydawaniu sądu. *Dr. J. Baumgarten (Poznań).*

C. Kronika samorządowa

SAMORZĄD ZIEMSKI

Treść : Ustrój, sprawy gospodarcze i finansowe, fundusz pożyczkowo-oszczędnościowy, zjazdy przedstawicieli związków samorządowych, Wydziały Wojewódzkie.

Za fakt bardzo doniosły dla samorządu terytorjalnego w Polsce należy uznać wydanie nowej ustawy z dnia 23. 3. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego ogłoszonej w Dz. U. Nr. 35 pod poz. 294. Ustawa ta ujednostajnia prawie całkowicie ustrój samorządu gminnego w całej Polsce (z wyjątkiem Śląska), a w stosunku do samorządu powiatowego niektóre sprawy jak system wyborczy, kadencję organów ustrojowych; wreszcie nowa ustawa jednolicie dla samorządu gminnego i powiatowego normuje kwestję nadzoru państwowego nad samorządem.

Cechy charakterystyczne nowej ustawy samorządowej są następujące:

1. rozszerza ona zakres działania przełożonego gminy na niekorzyść zarządu gminy, pozatem niektóre ważne sprawy, należące do kompetencji rady gminnej powierza zarządowi gminnemu.
2. rozszerza uprawnienia władz nadzorczych nad samorządem nietylko w zakresie rozwiązywania rad i zarządów gminnych oraz usuwania poszczególnych członków zarządu, ale również rozszerza prawa władzy nadzorczej do zatwierdzania uchwał organów kolegjalnych.
3. Normuje sprawę kwalifikacyjną dla zawodowych członków zarządów miejskich, zawodowych burmistrzów, normuje sprawę przygotowania praktycznego dla członków wydziałów powiatowych, znosi płatnych członków magistratu, wprowadza kwalifikacje i egzaminy dla pracowników gmin wiejskich.
4. Wprowadza jednolity ustrój gminy w całym Państwie (gminę zbiorową).

Nowa ustawa samorządowa nie zniósła dzielnicowych ustaw ustrojowych o samorządzie, lecz tylko uchyliła sprzeczne z nową ustawą postanowienia, dlatego też przy stosowaniu w praktyce postanowień nowej ustawy zachodzić mogą bardzo liczne wątpliwości, które będą mogły być usunięte dopiero po wydaniu na podstawie

art. 122 ustawy rozporządzeń uzgadniających dotychczasowe ustawodawstwo w dziedzinie ustroju samorządu terytorialnego.

Nowa ustawa samorządowa wywołała wydanie nowych wydawnictw, komentujących ustroje różnych stopni samorządu w różnych dzielnicach. Wydawnictwa takie wydał Związek Miast Polskich, Związek Pracowników Administracji Gminnej oraz Związek Powiatów.

Sytuacja finansowa związków samorządowych stale pogarsza się z roku na rok gdyż potrzeby rosną, i wzrastają również wymagania państwa i społeczeństwa pod adresem związków samorządowych: natomiast pod wpływem kryzysu maleją źródła dochodowe samorządu.

Ogólną sytuację finansową samorządów charakteryzuje poniższe zestawienie sum preliminowanych przez związki samorządowe w r. b. 1933/34:

Rodzaje Związków	Ogólna suma wydatków		Wydatki na spłatę długów	Ogólna suma dochodów	
	zwyčajnych	nad- zwyčajnych		zwyčajnych	nad- zwyčajnych
Gminy wiejskie .	102 305 209	9 358 665	8 978 159	104 212 398	5 846 098
„ miejskie .	238 922 620	37 667 914	52 767 095	246 864 609	20 371 875
M. st. Warszawa .	88 685 802	9 764 532	20 853 098	88 685 802	9 764 532
Pow. Zw. kom.	100 426 585	16 021 205	14 959 415	108 006 212	8 206 400
Ogółem:	530 340 216	72 812 316	97 557 767	547 769 021	53 188 905

W r. 1932/33 ogólna suma preliminarzy budżetowych związków samorządowych wynosiła 745.279.700 zł; widzimy więc ogromny spadek preliminowanych sum.

Do ożywienia inwestycji w związkach komunalnych przyczyni się w r. b. Fundusz Pracy, samorząd ziemski z Funduszu skorzysta jednak bardzo niewiele, jest to zrozumiałe, gdyż chodzi głównie o zatrudnienie bezrobotnych miast.

W zakresie uporządkowania formalnej gospodarki finansowej i budżetowej związków samorządowych należy zanotować wydanie nowych przepisów o kasowości i o budżetowaniu w związkach samorządowych. Przepisy te przez skasowanie okresów ulgowych przy wykonywaniu budżetów oraz przez postanowienia o niepreliminowaniu zaległości czynnych przyczynią się w dużym stopniu do uregulowania budżetów związków samorządowych. Ponieważ najgorzej jak dotychczas przedstawia się sytuacja finansowa gmin wiejskich, a zwiększenie dochodów w dzisiejszych czasach jest wogóle niemożliwe — przeto czynione są duże wysiłki zmierzające do

usprawnienia gospodarki i administracji gmin wiejskich. Pracę taką prowadzi Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezydjum Rady Ministrów. Prace te zaawansowane są dosyć daleko, tak że należy spodziewać się prędko dodatnich ich wyników.

W sprawie Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego należy zanotować wydanie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8. 3. 1933 r. Rozporządzenie to zmniejsza stopę procentową od udzielonych pożyczek z 5% na 4% ula pożyczek krótkoterminowych, z 4% na 3% dla pożyczek długoterminowych, a ponadto obniża prowizje bankowe dla pożyczek krótkoterminowych z 1% na $\frac{3}{4}\%$. Dalsze postanowienia tego rozporządzenia dotyczą możliwości przyznawania pożyczek długoterminowych, ustalenie spłaty takich pożyczek w ratach półrocznych, zawieszaniu spłaty pożyczek na okres nie dłuższy niż 3 lata.

Komunalny Fundusz Pożyczkowy na dzień 1. 7. br. wynosił sumę 21.453.700 zł. — Z sumy tej wydano:

pożyczek krótkoterminowych	na sumę 14.022.163 zł
„ „ „ „ „ „ „ „	„ „ 7.431.537 „

Zapomóg bezwrotnych od początku istnienia Funduszu Zapomogowego udzielono na sumę około 3 milionów zł.

W dniach 6 i 7 maja b. r. odbył się w Warszawie Zjazd Główny Związku Powiatów. Przedmiotem zjazdu było sprawozdanie z działalności Związku, wybór nowych członków do Rady Związku. Zjazd obradował w dwóch sekcjach, ogólnej i szkolnej.

Na sekcji ogólnej poza sprawozdaniem Zarządu rozpatrywano dwa wnioski: Wydziału Powiatowego w Krzemieńcu w sprawie obniżenia kosztów pobieranych przez Związek za delegacje w sprawach rewizyjnych i 2. Wydziału Powiatowego w Radomsku w sprawach przekazywania dodatków komunalnych przez P. K. O.

Na sekcji ogólnej przyjęto wnioski w sprawach: Oddania związkom samorządowym prawa egzekucji własnych podatków, przekazywania bezpośredniego związkom samorządowym wpływów z podatków, a nie za pośrednictwem P. K. O., ponownej klasyfikacji gruntów dla celów podatkowych, zmniejszenia kosztów liczonych przez Związek za udział lustratorów Związku w badaniu i pomocy przy czynnościach instrukcyjno rewizyjnych, pozatem były wnioski w sprawie ogłoszenia przez Związek Powiatów ankiety w kwestjach dotyczących wynagrodzenia gminy zbiorowej w województwach zachodnich i południowych, Funduszu Bezrobocia i inne.

Na sekcji szkolnej po przeprowadzeniu dyskusji nad referatem prezesa Dr. M. Jaroszyńskiego p. t. „Organizacja administracji

szkolnictwa powszechnego" przyjęto wnioski w sprawach reformy administracji szkolnictwa powszechnego. Na podniesienie zasługuje wniosek iż na wydatki rzeczowe i na cele budownictwa szkół powszechnych samorząd terytorjalny winien posiłkować się samoistnym podatkiem szkolnym, przyczem na cele budowy szkół niezbędne są dotacje względnie długoterminowe pożyczki państwowe¹. Zebranie Walne przyjęło wnioski sekcji i akceptowało tezy referenta dr. Jaroszyńskiego z drobnymi poprawkami w sprawach szkolnych. Tezy te ogłoszone zostały w całości w Nr. 21 Samorządu z r. roku str. "328.

Związek Gmin Wiejskich zjazdu walnego w r. b. nie zwoływał, gdyż statut Związku nowo zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych przewiduje tylko Zjazdy Wojewódzkie, które delegują przedstawicieli do Rady.

Wydziały Wojewódzkie, współdziałające z wojewodą w sprawowaniu nadzoru nad samorządem stają się coraz więcej czynnikiem bardzo ważkim w administracji państwowej.

Działalność Wydziałów wojewódzkich w ogólnych zarysach charakteryzuje poniższe zestawienie:

L. P.	Nazwa województwa	Ilość posiedzeń	Ogółem załatwiono spraw	Z głosem doradczym z art. 54 i 55 ust. 2 rozp. Pr. Rzp. z 19. I. 1928 (DU. nr. 11 poz. 88)	Z głosem stanowczym z art. 55 rozp. Pr. Rzp. z 19. I. 1928 (DU. nr. 11 poz. 86)
1	Białostockie	12	475	56	419
2	Kieleckie	3	113	10	103
3	Lubelskie	13	1 104	100	1 004
4	Łódzkie	11	1 170	48	1 122
5	Warszawskie	9	1 205	161	1 044
6	Nowogrodzkie . . .	11	376	40	336
7	Poleskie	7	405	12	393
8	Wileńskie	16	639	59	580
9	Wołyńskie	15	1 089	76	1 013
10	Krakowskie	38	1 722	339	1 383
11	Lwowskie	17	1 331	220	1 111
12	Stanisławowskie . .	6	716	98	618
13	Tarnopolskie	12	656	115	541
14	Pomorskie	12	620	70	550
15	Poznańskie	9	2 101	—	2 101

Sprawy załatwiane przez wojewodów przy współudziale wydziałów wojewódzkich są to przeważnie sprawy dotyczące związków samorządowych. *Rad. P. Typiak* (Warszawa).

SAMORZĄD MIEJSKI

Treść: Nowa ustawa samorządowa. Wybory nowych władz miejskich. Stan finansów miast. Miasta, a Fundusz Pracy.

W dniu 13 lipca r. b. weszła w życie ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Dotychczas mieliśmy pięć ustaw, regulujących ustrój miast na poszczególnych obszarach Państwa, nie licząc statutów o ustroju miast Krakowa i Lwowa. Wszystkie te ustawy zachowują swą moc nadal; obowiązują mianowicie nadal te postanowienia, które nie zostały zastąpione nowymi w ostatnio wydanej ustawie, bądź też nie są z temi nowymi postanowieniami sprzeczne. Jedną z dotychczasowych ustaw, mianowicie ustawa o ustroju mniejszych miast małopolskich z roku 1896 obowiązywać będzie tylko przez jeden rok, a pozostałe ustawy ustrojowe obowiązywać będą równolegle z nową ustawą samorządową, aż do wydania przez Prezydenta Rzplitej jednolitych tekstów ustaw ustrojowych z uwzględnieniem w nich postanowień nowej ustawy; nastąpić ma to w ciągu dwu lat.

W gruncie rzeczy niewiele postanowień dotychczasowych ustaw o ustroju miast obowiązuje nadal; postanowienia te regulują zresztą kwestje mniej istotne. Wszystkie zasadnicze kwestje ustroju miast normuje w jednolity sposób nowa ustawa samorządowa na obszarze całego Państwa z wyjątkiem woj. śląskiego, gdzie ona nie obowiązuje.

No najważniejszych kwestyj, regulowanych przez nową ustawę samorządową należy:

1. Ustalenie 5-letniego okresu urzędowania władz miejskich z wyjątkiem zawodowych prezydentów (burmistrzów) i wiceprezydentów (wiceburmistrzów), którzy mają być wybierani na lat 10.

2. Wprowadzenie w miastach wydzielonych i w gminach uzdrowiskowych instytucji zawodowych prezydentów (burmistrzów) i wiceprezydentów. W miastach niewydzielonych może, a nie musi być zawodowy burmistrz, a w miastach powyżej 15.000 mieszk. i w gminach miejskich uzdrowiskowych może być również zawodowy wiceburmistrz.

3. Zniesienie stałych płac dla innych członków Magistratu poza prezydentem i wiceprezydentem oraz burmistrzem i zawodowym wiceburmistrzem.

4. Wprowadzenie zabezpieczenia emerytalnego dla wszystkich zawodowych członków magistratu.

5. Zatwierdzanie wyborów wszystkich prezydentów, wiceprezydentów, burmistrzów i wiceburmistrzów.

6. Ograniczenie kompetencji rad miejskich przez przesunięcie części ich uprawnień na kolegjalny zarząd miejski (magistrat) i to w tak istotnych kwestjach, jak ustalenie wysokości opłat administracyjnych, tudzież opłat za korzystanie z urzędzeń, zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

7. Wzmocnienie uprawnień i zwiększenie odpowiedzialności prezydentów i burmistrzów.

8. Zniesienie wybieranych prezydów rad miejskich i powierzenie przewodnictwa prezydentom i burmistrzom.

9. Określone zostały w ustawie warunki, w których mogą być rozwiązane władze miejskie i może nastąpić złożenie z urzędu członków magistratu, tudzież określono postępowanie w tych sprawach.

10. Wprowadzono wszędzie 5-przymiotnikowe prawo wyborcze z podziałem na okręgi wyborcze i głosowaniem imiennem.

11. Wprowadzono przymus przyjęcia przez kandydatów i sprawowania mandatów na niepłatne stanowiska w miejskich organach ustrojowych.

Do czasu dokonania nowych wyborów na podstawie nowej ustawy, ustawa ta tylko częściowo będzie obowiązywać.

Te nowe wybory będą mogły nastąpić dopiero po wydaniu przez Ministra Spraw Wewnętrznych regulaminu wyborczego do rad miejskich i do zarządów miejskich, co ma nastąpić już w krótkim czasie.

Zgodnie z ustawą we wszystkich miastach wybory powinny być zarządzane przed 13 lipca 1934 r. Termin zarządzania wyborów znany jeszcze nie jest. Wybory nie będą się prawdopodobnie odbywać jednocześnie we wszystkich miastach. Nowych władz miejskich w miastach dużych należy oczekiwać dopiero w końcu lata wzgl. jesieni roku przyszłego, prócz Poznania, w którym wybory zostały już zarządzane na 26 listopada r. b. W tym samym terminie odbędą się wybory w miastach wydzielonych i niewydzielonych z liczbą mieszkańców ponad 10.000 w woj. poznańskim.

Stan finansowy miasta charakteryzują duże wahania na przestrzeni ostatnich kilku lat ich budżetów administracyjnych.

Zwyczajne wydatki wynosiły w latach: r. 1927/28 — 317,3, r. 1928/29 — 408,4, r. 1929/30 — 442,5, r. 1930/31 — 472,8, r. 1932/33 — 393,1, r. 1933/34 — 327,6 milj. zł.

W tymże okresie czasu wydatki nadzwyczajne stanowiły:
r. 27/28 — 164,8 r. 28/29 — 358,2, r. 29/30 — 220, r. 30/31 — 170,6, r. 32/33 — 62,5, 33/34 — 47,4 milj. zł.

Sytuacja finansowa miast jest nadał niezwykle ciężka.

Jak wiadomo unormowane zostało postępowanie przy egzekucji prywatno-prawnych zobowiązań miast i nastąpiło częściowe odciążenie budżetów miejskich wskutek zastosowania ulg w spłacie zobowiązań wobec publicznych instytucyj kredytowych. Z drugiej jednak strony na finanse miast wpływa ujemnie przejęcie egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, a to wobec stosowania zasady, iż w razie zbiegu kilku tytułów wykonawczych skarbowe władze egzekucyjne muszą dawać pierwszeństwo należnościom skarbowym. W praktyce wnioski egzekucyjne miast pozostają w wielu przypadkach bez ruchu.

Nowe i to znaczne dalsze pogorszenie się sytuacji finansowej miast nastąpiło wskutek przejęcia przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatku od lokali i nieruchomości — jedynych poważniejszych podatków, których wymiar i pobór dokonywany był przez miasta we własnym zakresie. Szczególnie ciężkim okresem jest kilkomiesięczny okres przejściowy, w którym władze skarbowe zmontują swój aparat dla wykonywania odnośnych czynności. To wszystko co odbija się ujemnie na finansach miejskich uzupełnia się jeszcze nieunormowaniem sprawy zajmowania wpływów miejskich w kasach skarbowych z tytułu pretensyj publicznych instytucyj, a w tej liczbie instytucyj kredytowych. W szeregu przypadków, gdy miasta nie mogły uregulować terminowo swych zobowiązań wobec wspomnianych publicznych instytucyj, zajmuje się im na pokrycie zobowiązań wszystkie należności w kasach skarbowych. Pozbawia to miasta środków obrotowych na bieżące potrzeby i szczególnie dotkliwie odczuwa się przez te miasta, które nie mają własnych przedsiębiorstw.

Przyczyną tego wszystkiego są w dużym stopniu trudności Skarbu Państwa, który kwestje równowagi swego budżetu i wypłacalności swych zobowiązań stawia na czoło przed wszystkimi innymi zagadnieniami a w tej liczbie i przed zagadnieniem gospodarki finansowej miast.

Dość dużo obiecują sobie miasta po Funduszu Pracy, którego zadaniem jest zwalczanie bezrobocia, będącego klęską szeregu miast. Fundusz Pracy interesuje miasta również z tego powodu, że stwarza on pewne możliwości otrzymywania przez miasta pomocy finansowej na tego rodzaju roboty, które z jednej strony łagodzą bezrobocie., a z drugiej strony są pożyteczne dla gospodarki miej-

skiej i mogą wpłynąć na zwiększenie rentowności urzędzeń i przedsiębiorstw miejskich wzgl. otworzyć nowe źródła dochodu przez uruchomienie nowych urzędzeń i przedsiębiorstw. Fundusz Pracy staje się dostępny nawet dla tych miast, które utraciły już wszelką zdolność kredytową, a to dlatego, że nie jest on skrupowany ani co do warunków oprocentowania, ani co do warunków spłaty pożyczki i formy zabezpieczenia. Dużą przeszkodą do rozpoczęcia przez miasta na szerszą skalę pożytecznych i rentujących się robót jest brak środków na materjały, na co Fundusz Pracy z reguły pomocy nie udziela, ograniczając się do finansowania robocizny i co najwyżej części materjałów. Trudność polega na tem, że w obecnych naszych warunkach nie można korzystać z dłuższego kredytu towarowego. Ponieważ Fundusz Pracy dąży w związku z bezrobociem do uruchamiania w określonym miejscu i określonym czasie robót publicznych — władze Funduszu w tych przypadkach, gdy nie mają możności rozładowania bezrobocia w pewnych miejscowościach odstępują pod wpływem konieczności życiowych od rygorystycznego stosowania powyższej zasady i udzielają pomocy nawet na zakup materjałów.

W roku bieżącym przy częściowej pomocy Funduszu Pracy prowadzone są roboty publiczne przeszło w 50 miastach; w szeregu miast wykończane są budynki szkolne, rozpoczęte w latach dobrej konjunktury gospodarczej. Staje się więc zrozumiałą istniejąca kolaboracja miast i ich centralnej organizacji z Funduszem Pracy.

Niestety środki, któremi dysponuje Fundusz Pracy są bardzo ograniczone, zwłaszcza, że dąży on ze zrozumiałych względów do uruchomienia wielkich robót publicznych w skali państwowej.

Dyr. M. Porowski (Warszawa).